Galway. Dzień Książki

W kwietniu odbył się w Polskiej Szkole w Galway Dzień Książki, którego głównym celem było zachęcenie dzieci do czytania książek w języku polskim. W akcji, która trwała cały dzień, uczestniczyli wszyscy uczniowie.

Polska biblioteka, tworzona od samego początku istnienia szkoły, liczy już 3000 egzemplarzy i jest jedyną polską biblioteką stacjonarną w Irlandii. Można w niej znaleźć zarówno lektury szkolne, czytadła, słowniki, literaturę dla dorosłych i młodzieży, jak również audiobooki, czy filmotekę polską. Od kiedy biblioteka otrzymała własne pomieszczenie, stała się – jak mówi Joanna Zalech, bibliotekarka, jedynym czysto polskim pomieszczeniem, gdzie dzieci czują się jak w domu.

- Nasza biblioteka spełnia rolę pewnego rodzaju klubu, gdzie dzieci przychodzą choćby po to, by tu posiedzieć, zjeść śniadanie, czy pograć w gry – wyjaśnia moja rozmówczyni.

Stąd też w ubiegłym roku powstał słynny Maurycy bibliotekarz, wskazujący dzieciom drogę do biblioteki, która w przeciwieństwie do sal lekcyjnych mieści się na pierwszym piętrze szkoły. Warto wspomnieć, że biblioteka wciąż się rozwija, a dotychczasowy księgozbiór to efekt ciężkiej pracy zarówno Joanny Zalech, jak i Agnieszki Grocholi, dyrektorki Polskiej Szkoły, które napisały wiele listów do wydawnictw i innych bibliotek, jak również podań do Ambasady Polskiej w Dublinie czy Ministerstwa Edukacji Narodowej, z prośbą o wsparcie finansowe. Dziś z efektów tej pracy mogą korzystać uczniowie Polskiej Szkoły.

Akcja pod hasłem Dzień Książki zakończyła się sukcesem

- Do tej pory nie wszyscy wiedzieli o naszej bibliotece – tłumaczy Joanna Zalech. – Dlatego też zorganizowaliśmy Dzień Książki i wyszliśmy z naszym księgozbiorem do uczniów.

Większa jego część została wyłożona na szkolnym korytarzu tak, aby zarówno dzieci, jak i ich rodzice, mogli zapoznać się z zasobami biblioteki.

W przygotowanie akcji włączyli się uczniowie z Kółka Plastycznego poprzez przygotowanie plakatów z hasłami na temat czytelnictwa oraz młodzież z Kółka Teatralnego ubrana w koszulki z napisami „Czytam po polsku". Promowanie czytelnictwa, zwłaszcza czytania książek w języku polskim, było głównym celem Dnia Książki. Na każdej przerwie biblioteka jest oblegana przez uczniów, a jeśli jeszcze połączą tę wizytę z czytaniem, to możemy mieć pewność, że dzieci i młodzież nigdy nie zapomną ojczystego języka.

Książki wzbudzały zainteresowanie także wśród najmłodszych

Iwona Mazurek

Warto wspomnieć, że w trakcie Dnia Książki Joanna Zalech, bibliotekarka, ogłosiła konkurs na relację z tego wydarzenia. Laureatką konkursu została Magdalena Grochola, uczennica I klasy gimnazjum, która napisała tekst uzupełniony fotorelacją z imprezy. Zwyciężczyni gratulujemy, a poniżej publikujemy przygotowaną przez nią relację:

„Tego dnia od wejścia przywitały nas POLSKIE KSIĄŻKI. Były widoczne wszędzie. Dosłownie. Na stołach, krzesłach i podłodze. Miałam wrażenie, że wyszły z półek naszej biblioteki na spotkanie z nami. Wygrzewały się w promieniach kwietniowego słońca wpadającego przez oszklony dach, kusząc różnorodnością tytułów i kolorowymi okładkami. Na ścianach, wokół stanowisk książkowych, wisiały rzucające się w oczy plakaty z najróżniejszymi ciekawymi i zabawnymi tekstami zachęcającymi do czytania, np.: "Najpierw książkę czytaj, później za film chwytaj". Mnie najbardziej podobało się: "Rodzicu Drogi, choć jesteś po szkole, nie pozwól by książki zjadały mole". Wszyscy członkowie szkolnego kółka teatralnego założyli żółte koszulki z napisem: „CZYTAM PO POLSKU", biegali po korytarzu i zachęcali do czytania. Była też specjalna skrzynka, gdzie można było włożyć już przeczytane książki jako podarunek dla biblioteki. Dookoła trzech stoisk „książkowych" był tłum ludzi – naszych rodziców i uczniów Polskiej Szkoły, którzy z zainteresowaniem wybierali książki dla siebie.

Uważam, że akcja „Dzień Książki" była w 100% udana, ponieważ duża liczba książek była wypożyczona i uzbierane były trzy duże pudła pełne książek. Wszystko zorganizowała nasza szkolna przesympatyczna Pani Bibliotekarka – Joanna Zalech. Dziękujemy!"

Magdalena Grochola